

LENINOWSKA CHARAKTERYSTYKA IMPERIALIZMU A SYTUACJA GOSPODARCZA EUROPY ZACHODNIEJ

1. WSTĘP

Minęło pół wieku od czasu powstania głównych dzieł W. I. Lenina charakteryzujących rozwój ostatniego etapu kapitalizmu, tj. epokę imperializmu. Specjalne miejsce wśród nich zajmuje praca pt. *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu* napisana przez Lenina w 1917 r.¹ Analiza ta odnosiła się przede wszystkim do krajów Europy zachodniej, które w tym czasie stanowiły jeszcze główny ośrodek kapitalistycznego rozwoju. Z perspektywy półwiecza nasuwa się pytanie, czy i w jakim stopniu leninowska charakterystyka imperializmu utrzymała swą aktualność i odpowiada dzisiejszej sytuacji. W wieku XX bowiem, a zwłaszcza w dwóch ostatnich dziesięcioleciach zaszły głębokie przemiany w całym świecie, jak również w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Szczególnie interesująca jest jednak taka konfrontacja też leninowskich z rozwojem Europy zachodniej. Obszar ten bowiem przeszedł w najbardziej klasycznej formie wszystkie etapy kapitalizmu, a i aktualnie najwyraźniej odzwierciedla te prawidłowości, które charakteryzują rozwój kapitalizmu współczesnego. W niniejszym artykule przedstawiamy najważniejsze spośród nich w kontekście leninowskiego ujęcia imperializmu.

2. PRAWO NIERÓWNOMIERNEGO ROZWOJU KAPITALIZMU A POZIOM ROZWOJU EUROPY ZACHODNIEJ

Europa zachodnia jest szczególnie jaskrawym i pouczającym przykładem działania sformułowanego przez Lenina prawa nierównomiernego rozwoju kapitalizmu w stadium imperializmu. Rewolucja przemysłowa z przełomu XVIII i XIX w. oraz związany z nią rozwój kapitalizmu uczynił z Europy zachodniej czołową potęgę ekonomiczną i polityczną ówczesnego świata. W krajach tej części starego kontynentu koncentrowało się w drugiej połowie XIX w., a więc w okresie przechodzenia w fazę imperializmu, ponad 80% światowej produkcji przemysłowej. Sześć państw Europy zachodniej, które obecnie wchodzi w skład Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej EWG, skupiało w 1870 r. około 1/3 światowej produkcji przemysłowej. W takim samym zakresie partycypowało wówczas w globalnej wytwórczości czołowe państwo kapitalistyczne tego okresu — Anglia. Już jednak przed wybuchem

¹ W. I. Lenin, *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*. Dzieła, t. 22, Warszawa 1950.

I wojny światowej udział obecnych krajów EWG obniżył się do 27%, a Anglii spadł do 14%. Jeszcze szybciej proces ten przebiegał w ostatnich dziesięcioleciach. Przed wybuchem II wojny światowej dzisiejsze państwa EWG skupiały już tylko 19% światowej produkcji przemysłowej, natomiast Anglia — 9%².

Był to okres nieprzerwanej niemal stagnacji gospodarczej Europy zachodniej, pogłębionej światowym kryzysem ekonomicznym lat 1929 - 1933. Wywołana następnie przez imperializm niemiecki II wojna światowa przyspieszyła dalszy spadek pozycji gospodarczej Europy zachodniej. W 1950 r. udział krajów należących obecnie do EWG w światowej produkcji przemysłowej wynosił tylko 13%, nieco wzrastając następnie (do 14%) do 1958 r. Od tego jednak momentu, ta pewna poprawa sytuacji została zahamowana, a dynamiczny rozwój gospodarczy, jaki dokonywał się w innych częściach Europy i świata, szczególnie zaś w krajach socjalistycznych Europy wschodniej, wywierał wpływ na obniżenie się pozycji ekonomicznej Europy zachodniej w gospodarce europejskiej i światowej.

Ten obraz działania prawa nierównomiernego rozwoju w Europie zachodniej jest pozornie sprzeczny z innym wizerunkiem eksponowanym często w dyskusjach i publikacjach, a mianowicie z obrazem Europy zachodniej o wysokim standardzie życia i wykazującej na tym odcinku stały i wyraźny postęp. Ta pozorna sprzeczność wynika z utożsamiania poziomu rozwoju gospodarczego z międzynarodową pozycją ekonomiczną określonego państwa. Są to dwie różne sprawy, podlegające także innym miernikom. Jeśli poziom rozwoju gospodarczego mierzy się z reguły wielkością produkowanego dochodu społecznego na jednego mieszkańca, to o międzynarodowej pozycji ekonomicznej określonego państwa decyduje przede wszystkim jego globalna produkcja. Właśnie Europa zachodnia stanowi przykład rozbieżności tych dwóch linii rozwojowych. Do państw o najwyższym, według danych Banku Światowego na 1966 r. standardzie należy dziś w Europie zachodniej Szwecja (2 270 dol. dochodu społecznego na jednego mieszkańca) i Szwajcaria (2 250 dol. na jednego mieszkańca)³. Mimo to nie można tych państw zaliczyć do mocarstw europejskich. NRF czy Anglia legitymują się znacznie niższym dochodem na jednego mieszkańca (1 700 i 1 620 dol.), jednak przewyższają Szwajcarię czy Szwecję 8 - 9 razy w zakresie globalnej wielkości produkcji, co ich międzynarodowe aspiracje może uzasadniać.

Wypływa z tego wniosek, że każda wszechstronniejsza analiza sytuacji gospodarczej poszczególnych państw czy obszarów winna te dwa aspekty uwzględniać. Z jednej więc strony należy określić status polityczno-mocarstwowy będący rezultatem porównania globalnej produkcji z takąż produkcją innych państw, z drugiej zaś — trzeba uwzględnić osiągnięty poziom roz-

² *Industrial Statistics 1900 - 1959*; „OEEC Statistical Bulletins” Paris 1960; A. Maizels, *Industrial Growth and World Trade*. Cambridge 1963, s. 46.

³ *Finance and Development*. A. Publication of the International Monetary Fund and the World Bank Group nr 1/1959, Washington, ss. 30 - 41.

woju gospodarczego, mierzony wielkością dochodu społecznego na jednego mieszkańca.

3. MOCARSTWOWE ASPEKTY POZYCJI GOSPODARCZEJ EUROPY ZACHODNIEJ

Rozwój kapitalizmu od początku wiąże się immanentnie z walką o najwyższy potencjał produkcyjny i czołową pozycję polityczną oraz militarną. Lenin bardzo często podkreślał tę współzależność zjawisk ekonomicznych, politycznych i militarnych. Szczególnie w erze imperializmu, kiedy zaostrzała się rywalizacja o wpływy w świecie, mocarstwowe elementy kapitalizmu zyskiwały coraz większe znaczenie. Ośrodek mocarstwowości będącej przede wszystkim wykładnikiem globalnej wielkości produkcji przemysłowej i liczby ludności, przesunął się — wraz z nierównomiernym rozwojem państw kapitalistycznych — coraz bardziej ze średnich krajów Europy zachodniej, do wielkich i dynamicznych obszarów — USA w Ameryce i Japonii w Azji.

Na początku XX w. trzy państwa tworzyły mocarstwową czołówkę światową: USA, Anglia i Niemcy. Na to stulecie przypada umacnianie się mocarstwowej przewagi USA w świecie kapitalistycznym, natomiast w Europie — do wybuchu II wojny światowej — hegemonialnej pozycji Niemiec.

Jeśli uwzględnimy jeszcze niemiecką ideologię imperialistyczną, upatrującą w ekspansji terytorialnej główne narzędzie wzmacniania mocarstwowości, otrzymujemy obraz narastającego niebezpieczeństwa wojny w Europie. W 1900 r. dla zrównoważenia sił Niemiec trzeba było połączonych mocy Anglii i Francji. W 1910 r. dla uzyskania takiej równowagi należało jeszcze dołączyć potencjał ówczesnej Rosji. Pierwsza wojna światowa osłabiła Niemcy na pewien czas, tak że np. w 1920 r. ich siła zrównała się z mocami Anglii. Już jednak w 1938 r. Niemcy dwukrotnie przewyższyły Anglię pod względem ogólnego potencjału, prawie czterokrotnie Francję i dziewięciokrotnie Włochy. Taki przebieg rozwoju sił gospodarczych budził w imperialistycznych kołach ekonomicznych i politycznych wiarę w niepokonaną potęgę Niemiec, co musiało prowadzić do wybuchu II wojny światowej.

Na to wzrastające poczucie siły i bezkarności Niemiec zaczął jednak już w okresie międzywojennym padać coraz szerszy cień, budzący niepokój warstw rządzących Rzeszy. Był nim dynamiczny rozwój siły mocarstwowej Związku Radzieckiego. W latach dwudziestych można było jeszcze państwo to lekceważyć i snuć plany podporządkowania go tradycyjną drogą ekspansji ekonomicznej. W latach trzydziestych jednak każdy rok dokumentował już wzrastającą potęgę gospodarczą ZSRR, która mogła przeszkodzić w realizacji niemieckich planów ekspansji imperialistycznej. W końcu lat trzydziestych siła ZSRR zaczęła zbliżać się do poziomu mocarstwowego potencjału Niemiec i nie ulegało wątpliwości, że w najbliższym czasie uzyska przewagę. Wydaje się, że dążenie do zniszczenia tej przeszkody — póki to było jeszcze możliwe — przyspieszyło wybuch II wojny światowej. Równocześnie ujawniała się

nowa rola ZSRR w układzie europejskim, jako stabilizatora pokoju w Europie, która w pełni zaznaczyła się po II wojnie światowej. Rola ta polega na stworzeniu przez ZSRR — a po 1945 r. także przez inne kraje socjalistyczne Europy wschodniej — siły przewyższającej mocarstwowy potencjał europejskich państw kapitalistycznych, szczególnie zaś kapitalistycznych Niemiec. Choć bowiem — podobnie jak po 1919 r. — uległ on w rezultacie przegranej wojny radykalnemu skurczeniu, to jednak w następnych latach znów można obserwować jego dynamiczny rozwój.

W 1967 r. siła Niemiec zachodnich — w rezultacie szybkiego rozwoju gospodarczego — była półtora raza większa niż Rzeszy Niemieckiej w 1938 r. Równocześnie odrodziły się w nie mniejszym zakresie ambicje polityczne, co w przypadku kapitalizmu niemieckiego wiąże się z aspiracjami terytorialnymi, zwróconymi w kierunku Europy wschodniej. Słabość ekonomiczna tego obszaru stanowiła bowiem w przeszłości dla imperializmu niemieckiego obietnicę łatwego łupu. Tym razem jednak spełniły się obawy kół rządzących Rzeszy z okresu międzywojennego. W tej części Europy wyrosła nowa światowa potęga socjalistyczna, kilkakrotnie przewyższająca potencjał niemiecki i stwarzająca dla niemieckiej ekspansji barierę nie do przebycia. Zmniejszyła się także przewaga Niemiec kapitalistycznych w stosunku do innych krajów Europy wschodniej, choć jest ona bez wątpienia nadal znaczna. Jeśli np. w 1938 r. potencjał krajów Europy wschodniej — bez ZSRR, wynosił ogółem tylko 12% mocy Rzeszy Niemieckiej, to w 1967 r. (bez ZSRR, łącznie z NRD) 65% siły mocarstwowej NRF. Przewaga Rzeszy nad Polską była w 1938 r. dwudziestokrotna, przewaga NRF nad Polską socjalistyczną była w 1967 r. tylko czterokrotna.

Swoje pozycje mocarstwowe utraciły również inne kraje zachodnioeuropejskie, choć w samej Europie fakt ten wyraźnie się nie zaznaczył, gdyż imperialistyczna ekspansja tych państw kierowała się poza kontynent. Uzewnętrzniono się to natomiast w pełni w ogólnym kryzysie światowego systemu kapitalistycznego, a szczególnie wyraźnie w procesach dekolonizacji. Niedawne jeszcze mocarstwa kolonialne zmuszone zostały przeważającej części swych posiadłości przyznać niepodległość. Nie oznaczało to jednak rezygnacji z dotychczasowych pozycji hegemonialnych. Dla utrzymania byłych kolonii w sferze swych wpływów rozwinięte państwa kapitalistyczne wypracowały cały szereg metod, składających się na współczesny neokolonializm. Do metod tych zaliczyć należy przede wszystkim: 1) tzw. pomoc gospodarczą, stwarzającą więzy zależności ekonomicznych, 2) wywóz kapitału państw imperialistycznych do obszarów słabiej rozwiniętych, 3) tzw. małe wojny — przewroty, dokonywane przez reakcyjne siły społeczne, przeważnie wojsko, przy pomocy państw imperialistycznych. Metody te jednak, choć często skuteczne, tracą stopniowo znaczenie. Nie są one bowiem zdolne przełamać zacofania gospodarczego tych terenów, przyspieszając narastanie sił rewolucyjnych i postępowych w krajach zacofanych.

Jako klasyczny przykład rezultatów polityki neokolonialnej służyć mogą Indie, najbardziej — po Chinach — zaludniony obszar świata. Ten ponad pół miliarda ludności liczący kraj, po 22 latach niepodległości żyje dziś prawie w takiej samej nędzy jak pod władzą kolonialną. Mimo ogromnej pomocy gospodarczej (ponad 15 mld dol.) dochód na jednego mieszkańca wzrastał w tym czasie zaledwie o 1,1% rocznie, co oznacza, że przy obecnych warunkach rozwoju, gdy dochód na jednego mieszkańca wynosi tam zaledwie 90 dol. rocznie, musiałyby upłynąć wiele lat, by warunki życia ludności Indii stały się przynajmniej znośne⁴.

4. POZIOM ROZWOJU GOSPODARCZEGO A POŁOŻENIE MATERIALNE MAS PRACUJĄCYCH

Systematyczne obniżanie się pozycji polityczno-mocarstwowej Europy zachodniej w świecie — w rezultacie działania prawa nierównomiernego rozwoju — nie zmienia oczywiście faktu, że rozwój gospodarczy ma charakter kumulatywny, w związku z czym w ostatnich dziesięcioleciach nastąpił tam znaczny wzrost osiągniętego poziomu rozwoju ekonomicznego, wyrażający się w zwiększeniu dochodu na jednego mieszkańca. Przy tym rozwój przemysłowy w krajach Europy zachodniej trwa już od stu do dwustu lat, ostateczna suma tego kumulatywnego procesu musi być więc znaczna, choć występują także różnice bardzo duże, dokumentujące działanie prawa nierównomiernego rozwoju również i na tej płaszczyźnie. W 1966 r. dochód społeczny na jednego mieszkańca np. wynosił — według obliczeń Banku Światowego:

Szwecja	2 270 dol.
Szwajcaria	2 250
Francja	1 730
NRF	1 700
Anglia	1 620
Włochy	1 030
Hiszpania	640
Portugalia	380
Turcja	280

Stały wzrost dochodu na jednego mieszkańca w wielu krajach Europy zachodniej nie oznacza oczywiście, że wszystkie klasy społeczne uczestniczyły w tym przyroście w równym stopniu. Narastająca koncentracja — najbardziej podkreślana przez Lenina cecha imperializmu — ściśle wiązała się z nieproporcjonalnym wzrostem zysków monopolistycznych. Płace klasy robotniczej zwiększały się nie tylko wolniej od zysków monopolistycznych, ale z reguły były też niższe niż wzrost wydajności pracy. Ponadto część tych wyższych dochodów miała charakter tylko nominalny i zmniejszała się w wyniku nieprzerwanej inflacyjnej podwyżki cen.

⁴ G. Myrdal, *Asians Drama: An Inquire Into the Poverty of Nations*. New York 1968.

W Niemczech zachodnich np. 2 380 przedsiębiorstw i właścicieli kapitału uzyskiwało w 1965 r. przeciętny dochód miesięczny w wysokości 190 000 marek. W tym samym roku dochody 1/3 wszystkich pracowników najemnych nie przekraczały 500 marek miesięcznie. Sytuację materialną mas pracujących w krajach EWG obrazuje tabela I.

TABELA I
Płace w krajach EWG 1958–1965
(1958 = 100)

Kraj	Wydajność pracy ^a	Płace nominalne (płace na godzinę brutto)	Ceny dóbr użytkowych	Płace realne (różnica płac i cen dóbr użytkowych)
Niemcy zachodnie	168	181	118	153
Francja ^b	141	163	132	123
Włochy	155	175	124	141
Holandia	164	173	126	137
Belgia	137	134	111	121

^a produkcja na roboczo-godzinę, w Holandii na jednego zatrudnionego

^b 1958 - 1964

Według „Allgemeines Statistisches Bulletin” (Statistisches Amt der Europäischen Gemeinschaften) nr 4/1966, Brüssel.

Oficjalne dane statystyczne wykazują z jednej strony kurczenie się płac realnych w wyniku wzrostu cen dóbr użytkowych, z drugiej zaś — dysproporcje między podnoszeniem się wydajności pracy a wzrostem płac realnych. Oznacza to, że w omawianym okresie nastąpił znaczny spadek udziału pracujących w wytworzonym produkcie społecznym. Nominalne podwyżki płac, uzyskane w rezultacie ciężkiej nieraz walki strajkowej wstrząsającej gospodarką państw kapitalistycznych, wbrew optymistycznym teoriom o „państwie dobrobytu” czy „pokoju społecznym”, zmniejszył inflacyjny wzrost cen⁵. W latach 1958 - 1965 straty te wyniosły we Francji ok. 50% wzrostu płac nominalnych, we Włoszech, Holandii i Belgii ok. 1/3, a w NRF ponad 20%. Przyrost realnych płac wynosił — w stosunku do wzrostu wydajności pracy — 78% w NRF, we Włoszech 74%, Holandii 58%, Belgii 57% i we Francji 56%.

5. WPŁYW KAPITALIZMU MONOPOLISTYCZNO-PAŃSTWOWEGO NA POZYCJĘ SPOŁECZNĄ MAS PRACUJĄCYCH I STOSUNKI Z KRAJAMI SOCJALISTYCZNYMI

Współczesne metody monopolistycznego wyzysku przybierają głębsze i bardziej jakościowe — a przez to i trudniej wymierne formy. Dotyczy to zwa-

⁵ S. Zawadzki, *Państwo dobrobytu*. Warszawa 1964.

szcza zjawiska tzw. manipulowania masami społecznymi w takim kierunku, by coraz pewniej i dokładniej dostosować ich potrzeby do wymogów maksymalizacji zysków (rentowności) i potrzeb wielkich monopolu. Manipulowanie to rozwinęło się w przemysłowych państwach kapitalistycznych w odrębną gałąź gospodarczą, w której reklama i środki masowego przekazu odgrywają główną rolę. W wyniku ich nieprzerwanego działania, szczególnie radia i telewizji, konsument postępuje zgodnie z oczekiwaniami i celami wielkich monopolu, będąc przekonywany, że realizuje własne życzenia. Bez tego mechanizmu kapitalistyczny system przemysłowy nie może już dziś istnieć, albowiem nie miałby zapewnionego zbytu dla towarów coraz bardziej masowej produkcji. Każdy błędny szacunek popytu, przy ogromnych inwestycjach, jakich wymaga współczesny postęp techniczny, zwielokrotnia groźbę strat⁶.

Postęp techniki i towarzyszący mu wzrost wielkości przedsiębiorstw nastawionych na masową produkcję i rozciągający proces produkcyjny w czasie nie daje się już pogodzić z wolnorynkowym przepływem i odpływem popytu. Sprzeczność między społecznym charakterem wytwórczości a prywatną własnością środków produkcji staje się coraz ostrzejsza, znajdując specyficzny wyraz w próbach „planowania” gospodarczego, będącego w istocie rzeczy — jak widzieliśmy — wykorzystywaniem siły monopolu dla manipulowania społeczeństwem w celu realizacji maksymalnych zysków. Do urzeczywistnienia tychże celów monopolu w coraz większym stopniu włącza się także państwo burżuazyjne. Proces ten znajduje wyraz we wzrastającym interwencjonizmie państwowym. Potwierdził on w pełni poglądy Lenina na rolę państwa w okresie imperializmu, sformułowane przede wszystkim w pracy pt. *Państwo a rewolucja*⁷. Lenin rozbija w niej teorię o ponadklasowym charakterze państwa burżuazyjnego i demokracji burżuazyjnej. Wykazuje obiektywną konieczność współdziałania monopolu i państwa, co nieuchronnie prowadzi do powstawania kapitalizmu państwowo-monopolistycznego. Niebezpieczeństwo tych procesów tkwi głównie w tym, że wzrost interwencjonizmu gospodarczego współczesnego państwa burżuazyjnego wiąże się ze wzrostem wydatków zbrojeniowych⁸. Zamówienia zbrojeniowe nie tylko stwarzają i stabilizują popyt na produkty wytwarzane przez wielkie monopole, ale stanowią poważne źródło finansowania postępu technicznego, a zatem i postępu gospodarczego w ogóle. By

⁶ Jak trudno jest już dziś nie dostrzegać tych tendencji rozwoju współczesnej gospodarki kapitalistycznej, świadczy praca amerykańskiego ekonomisty J. K. Galbraitha *Nowe społeczeństwo przemysłowe*, która stała się światowym bestsellerem. Autor stwierdza w niej: „W produkcji inicjatywa nie wychodzi od króla-klienta, który przez swe zachowanie rynkowe i mechanizm produkcyjny ujawnia swą wolę, lecz od wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, które rynki, jakim rzekomo służą, kontrolują i ponadto starają się kształtować życzenia kupna odpowiednio do swych możliwości produkcyjnych” (J. K. Galbraith, *Die moderne Industriegesellschaft* Zürich 1968, s. 39).

⁷ W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 25. Warszawa 1951.

⁸ Patrz L. Urban, *Kapitalizm a rozbrojenie*. Warszawa 1967.

usprawiedliwić fakt organicznego powiązania współczesnego systemu kapitalistycznego z produkcją zbrojeniową, tworzy się stale pozory zagrożenia bezpieczeństwa narodowego. Wymaga to znów odpowiedniego ukształtowania opinii publicznej przy pomocy środków masowego przekazu, by taki mechanizm działania akceptowała. Tym manipulowaniem opinii publicznej można też w pewnym przynajmniej stopniu wytłumaczyć aktywizację propagandy antykomunistycznej, rozwijanej po II wojnie światowej w USA i krajach Europy zachodniej, zwłaszcza w okresie „zimnej wojny”. Jej rezultaty w sferze gospodarczej wyraziły się przede wszystkim w zamrożeniu stosunków gospodarczych między — jak to się przyjęło określać — Wschodem a Zachodem. Handel zagraniczny krajów socjalistycznych z Zachodem spadł w 1953 r. — w którym polityka „zimnej wojny” osiągnęła swój szczyt — do 1/4 stanu przedwojennego, choć poziom rozwoju gospodarczego tak na Zachodzie, jak i na Wschodzie uzasadniałby znaczne jego przekroczenie. Dopiero oczywista nieskuteczność polityki embarga zaczęła budzić wątpliwości co do jej celowości, zwłaszcza że w drugiej połowie lat pięćdziesiątych zaznaczył się spadek nadzwyczaj pomyślnej koniunktury powojennej, prowadząc w konsekwencji do racjonalniejszych ocen wymiany ekonomicznej z krajami socjalistycznymi⁹.

Charakter długotrwałej koniunktury powojennej, na którą składały się takie czynniki, jak: a) powojenna odbudowa, b) wpływ tzw. odłożonego popytu na rynek, c) odnawianie kapitału w wielu zaniedbanych w okresie wojennym gałęziach gospodarczych d) coraz większe i kosztowniejsze zbrojenia, e) postępująca liberalizacja handlu i szersza kooperacja na odcinku walutowym f) postęp techniczny i związana z nim podaż na rynku nowych produktów (telewizory, pralki, tranzystory i in.) itp., był w większości przypadków incydentalny. Ożywiona koniunktura wynikała w dużym stopniu ze specyfiki okresu powojennego, co powodowało, że im więcej czasu upłynęło od zakończenia wojny, tym bardziej rola tych elementów ulegała zmniejszeniu. Tę stratę rekompensował wprawdzie w pewnym stopniu wzrost znaczenia innych czynników pobudzania koniunktury (np. postęp techniczny), jednak fakt wyczerpywania się nadzwyczajnych, powojennych bodźców odczuwano coraz bardziej. Wyraźnie ujawniło się to od początku lat sześćdziesiątych, gdy poszczególne kraje zaczęły wchodzić w fazę stagnacji gospodarczej. Zrozumiało też, że wraz ze stygnięciem koniunktury w krajach kapitalistycznych musiało wzrastać zainteresowanie chłonnymi i o dużej perspektywie rynkami państw socjalistycznych. Do tych przemian w sferze ekonomicznej dostosowywała się także atmosfera polityczna. Miejsce „zimnej wojny” zaczęła zajmować polityka koegzystencji. Dla krajów imperialistycznych Zachodu, nie chcących pogodzić się z tymi nowymi tendencjami przybrała ona jednak for-

⁹ Por. Z. Nowak, *Ekonomiczne i polityczne przesłanki handlu między Wschodem a Zachodem*. „Przegląd Zachodni”, nr 6/1966.

mę „selektywnej koegzystencji”, obliczonej na rozluźnianie koncesjami gospodarczymi spoistości państw socjalistycznych¹⁰.

Pogłębiający się proces manipulowania społeczeństwami zachodnimi prowadzi do pomieszania celów i środków gospodarowania społecznego, do panowania wytworów nad człowiekiem. Konformizm życia we współczesnym kapitalizmie zmusza człowieka do robienia tego, co czynią inni, niezależnie od jego rzeczywistych potrzeb wewnętrznych. Powoduje to, że ludzie, poddawani nieprzerwanemu działaniu reklamy, coraz mniej żyją potrzebami własnymi, ale tworzonymi przez siły gospodarcze, polityczne i kulturalne, których zadaniem jest kształtowanie opinii i zachowania społecznego. Każą one jednostce zachowywać się tak, jakby zaopatrzenie w towary było miarą sukcesów ludzkości, choć każdy system moralny zawahałby się przyjąć to za swą dewizę¹¹. Propaganda ta stara się przy tym wszelkimi sposobami utrwalać przekonanie, iż działanie tego mechanizmu jest wolnością. Mit ten opiera się z reguły na schemacie: wolna przedsiębiorczość — „wolny rynek” — „wol-

¹⁰ A oto taką rekomendację dla ekonomicznej polityki wschodniej EWG sformułował znany amerykańskich politolog Z. Brzeziński:

„Wspólny Rynek może stać się pełnym dynamiki pojazdem atrakcyjności dla Europy wschodniej i ewentualnie Rosji, lecz w krótkim okresie czasu istnieje niebezpieczeństwo, że aktualnie spowoduje on intensyfikację politycznej i ekonomicznej integracji części świata komunistycznego. Utrudnienia handlu ze Wschodem wepchnęły właśnie niektóre z państw Europy wschodniej w większą zależność ekonomiczną od Związku Radzieckiego. Jest ważnym z tych względów rozważanie sposobów, jakimi zjednoczona ekonomicznie i coraz silniejsza Europa mogłaby ewentualnie wyciągnąć rękę do kooperacji z państwami zjednoczonymi w RWPG. Na bazie europejskiej oparta nowa wersja planu Marshalla mogłaby być rozważana jako krok w kierunku zjednoczenia całej Europy. Tą drogą Europa wschodnia jako jedność, obecnie bardziej uprzemysłowiona i coraz bardziej zintegrowana w RWPG, mogłaby być zachęcona do włączenia się krok po kroku do ogólnoeuropejskiego rozwoju ekonomicznego, w pierw w formie luźniejszej, następnie coraz bardziej wiążącej”.

(Z. Brzeziński, *Treat and Opportunity in the Communist Schizm*. „Foreign Affairs” nr 3/1963, ss. 521-522. W tym duchu ujmuje także zadania EWG b. przewodniczący Komisji EWG W. Hallstein — znany skądinąd z doktryny izolacji międzynarodowej NRD:

„Udowodniliśmy i musimy udowodnić, że razem możemy kontrolować swe przeznaczenie i budować lepszy, szczęśliwszy i sprawiedliwszy świat, w którym przez siłę (sic — ZN), a nie przez słabość, będzie możliwe zastąpić tzw. „pokojową koegzystencję” trwałym i prawdziwym pokojem” (W. Hallstein, *United Europe Challenge and Opportunity*. Cambridge, Massachusetts 1962, s. 91).

¹¹ Sugestywnie obrazuje ten stan rzeczy szwajcarski ekonomista E. Böhler. Stwierdziwszy istnienie podstawowej sprzeczności między racjonalnością produkcji a irracjonalnością konsumpcji, ilustruje zjawisko to na przykładzie przedsiębiorcy, który w swym zakładzie gospodaruje z sekundnikami i centowym rachunkiem, a równocześnie wydaje tysiące franków na konsumpcję prestiżową.

„W konsekwencji prowadzi do tego” — konkluduje autor — „że rozbudzanie potrzeb stało się ważniejsze, niż ich zaspokajanie” (E. Böhler, *Der Mythos in Wirtschaft und Wissenschaft*. Freiburg 1965, ss. 152-154).

ne narody" i stanowić ma jakoby przeciwstawienie dla socjalistycznego systemu gospodarowania¹². Jest to więc nie tylko postulowanie typu wolności, nie uznającego nawet niezbędnej kontroli i przeciwwagi, nadającej autonomii jednostki wyższą wartość społeczną, ale zarazem postulowanie systemu gospodarczego, którego każdy bardziej rozwinięty etap kapitalizmu jest coraz wyraźniejszym zaprzeczeniem. Rynek, działalność gospodarcza i całe społeczeństwo są bowiem coraz skuteczniej poddawane przez prawa kapitalizmu dyktatowi monopolistycznemu, widzącemu tylko jeden cel, mianowicie maksymalizację swych zysków. Jest też rzeczą zrozumiałą, że obok tradycyjnej walki klasy robotniczej pojawiły się jej nowe formy — niepokoje i akcje protestacyjne intelektualistów oraz studentów.

6. LENINIZM A INTEGRACJA EUROPEJSKA

W obliczu skutków działania prawa nierównomiernego rozwoju kapitalizmu współczesne państwa Europy zachodniej — a przynajmniej te z nich, które nie chcą rezygnować z mocarstwowej pozycji w Europie i świecie — stanęły w obliczu jeszcze jednego problemu, sprowadzającego się do kwestii, w jaki sposób zahamować nieustanny proces obniżania się ich rangi w świecie. Ponieważ pozycja mocarstwowa jest — ogólnie biorąc — funkcją stopnia rozwoju gospodarczego i globalnej produkcji, w tych dwóch kierunkach zwrócone zostały wysiłki tych państw. Ujęte one zostały w szeroki i ambitny plan scalania Europy zachodniej. Dążność do integracji jest jednym z najbardziej charakterystycznych znamion powojennego rozwoju tej części kontynentu. Omawiane wysiłki podejmowano na wielu różnych płaszczyznach i w wielu formach¹³. Ten proces integracyjny opiera się na dwóch głównych nurtach, wyraźnie podkreślonych i odróżnionych w pracach Lenina. Pierwszy — to coraz silniejsze dążenie do internacjonalizacji życia gospodarczego, nauki, techniki itp., jako rezultat rozwoju sił wytwórczych działającego na rzecz coraz większego międzynarodowego podziału pracy. Znaczenie tych elementów integracji jest niewątpliwie duże, przyspieszają one bowiem łamanie międzynarodowych barier ekonomicznych, sprzyjają międzynarodowej koncentracji produkcji, podnoszą na wyższy stopień proces uspołecznienia produkcji. W rezultacie następuje coraz większa specjalizacja i międzynarodowa kooperacja oraz rozszerzanie się zakresu handlu międzynarodowego. Zjawiska te określa się nieraz jako obiektywny proces integracji. Drugi nurt polega na koncepcjach politycznych wykorzystania tych tendencji rozwojowych poprzez stworzenie bloków ekonomicznych, militarnych, politycznych itp. Tym aspektom integracji poświęcił Lenin specjalną pracę pt. *O haśle*

¹² Zdaje się, że proces kształtowania się tej mitologii zapoczątkowała wydana bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej praca F. A. Hayeka, *The Road to Serfdom* (Abridged Edition), London 1946.

¹³ Patrz Z. Nowak, *Koncepcja integracji Europy zachodniej*. Poznań 1965.

TABELA II

Wskaźniki wzrostu produktu społecznego i produkcji przemysłowej w latach 1950 — 1958 i 1958 — 1966 w krajach EWG, EFTA, USA i krajach socjalistycznych Europy wschodniej

	1950 — 1958 (1950 = 100)		1958 — 1966 (1958 = 100)	
	prod. społ.	prod. przem.	prod. społ.	prod. przem.
1. EWG	192	164	150	158
Belgia	150	132	142	150
Francja	238	167	152	150
NRF	239	211	161	160
Włochy	195	187	153	197
Holandia	192	152	149	173
Luksemburg	172	135	143	121
2. EFTA	176	127	146	161
Dania	150	119	149	185
Norwegia	175	138	144	161
Szwecja	187	123	143	163
Anglia	172	125	132	133
Szwajcaria	163	—	149	160
Austria	242	176	143	151
Portugalia	142	175	159	178
3. USA	151	121	145	167
4. KRAJE SOCJALISTYCZNE	203	253	167	247
Bułgaria	217	291	200	280
Czechosłowacja	180	228	129	173
NRD	214	241	141	169
Węgry	159	232	152	188
Polska	192	278	165	197
Rumunia	213	248	210	277
ZSRR	229	—	171	200

Źródło: *Statistical Yearbook*, różne roczniki; *Rocznik Statystyczny GUS* — różne roczniki; „Monthly Bulletin of Statistics” — różne zeszyty.

Stanów Zjednoczonych Europy¹⁴, napisaną w 1915 r. Sformułował w niej znane i często cytowane zdanie: „Stany Zjednoczone Europy są w ustroju kapitalistycznym albo niemożliwe do urzeczywistnienia, albo reakcyjne”. Są one bowiem — kontynuował Lenin — w kapitalizmie równoznaczne z porozumieniem jak zgładzić socjalizm w Europie oraz jak wspólnie bronić zagrabionych kolonii. To ujęcie nie straciło swej aktualności przy ocenie współczesnych koncepcji i organizacji integracyjnych Europy zachodniej. Internacjonalizacja procesów gospodarczych stanowi bowiem tylko podłoże dla tworzenia bloków gospodarczo-politycznych i militarnych, których siła ma być wykorzystywana przeciw krajom socjalistycznym. Wspomniana już wyżej polityka

¹⁴ W. I. Lenin, *O hasła Stanów Zjednoczonych Europy*, *Dziela*, t. 21, Warszawa 1950, ss. 763, 764.

embarga może stanowić przykład takiej zorganizowanej działalności politycznej. Wynik polityki „z pozycji siły” potwierdził w odniesieniu do całego zespołu socjalistycznego ocenę Lenina swego czasu dotyczącą Związku Radzieckiego, że nie można tego kraju wyeliminować z systemów światowych więzi gospodarczych drogą interwencji i blokady. Nie można bowiem przewyżnić związków łączących go z tą gospodarką a zrodzonych w wyniku działania obiektywnych praw rozwoju sił wytwórczych oraz internacjonalizacji życia ekonomicznego. Podobnie i współcześnie miejsce blokady gospodarczej i prób dyktatu politycznego zająć musiała polityka koegzystencji, respektująca dynamicznie rozwijającą się gospodarkę obozu socjalistycznego, choć jeszcze nie rezygnująca z jej podważania. Ten obiektywny proces rozwoju powoduje, że główne idee integracji Europy zachodniej, rozumianej jako antysocjalistyczne narzędzie podstawowego działania okazują się coraz bardziej iluzoryczne. Taką podstawową ideą zaznaczającą się wprawdzie z różną siłą w poszczególnych organizacjach integracyjnych Europy zachodniej, najsilniej jednak w wiodącej w integracyjnych procesach Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, jest myśl stworzenia — poprzez powiązania gospodarcze — nowego tworu ekonomiczno-politycznego w Europie zachodniej, który łącząc państwa członkowskie etapami unii celnej, gospodarczej i politycznej zmieniłby dotychczasowy układ sił w świecie na jego korzyść, szczególnie w stosunku do ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Uzyskanie nad tymi ostatnimi trwałej przewagi nie tylko stworzyłoby szansę dla imperialistycznej ekspansji na te obszary, ale osłabiłoby siłę narastających ruchów lewicowych w rozwijających się krajach trzeciego świata, widzących w socjalistycznym rozwoju jedyną drogę wyjścia z impasu zacofania, osłabiłoby także postępowe siły w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, które również coraz wyraźniej nawiązują do socjalistycznych idei porządku społecznego. Sukces takiej koncepcji integracyjnej jest — najogólniej biorąc — zależny od dwóch czynników: 1) od tempa realizacji jedności politycznej, a tym samym rzeczywistej zmiany układu sił politycznych na arenie międzynarodowej; 2) od tempa wzrostu gospodarczego decydującego o relacji globalnej produkcji między poszczególnymi państwami czy ugrupowaniami gospodarczo-politycznymi, a więc o układzie sił ekonomicznych na arenie międzynarodowej. W odniesieniu do pierwszej kwestii można stwierdzić, że unia polityczna — jakościowo znacznie przewyższająca tradycyjne sojusze nie oparte na mocnych fundamentach ekonomicznych, a przez to i mało trwałe — ma być dopiero rezultatem realizacji unii celnej i unii gospodarczej. Ponieważ w praktyce żadne z ugrupowań zachodnioeuropejskich nie wyszło poza etap unii celnej, względnie strefy wolnego handlu, odpowiedni do tego jest też dotychczasowy wpływ na zmianę układu sił politycznych. Ogólnie biorąc, można w dotychczasowych procesach integracji politycznej Europy zachodniej zauważyć swoistą sprzeczność między jej stroną teoretyczną a praktyczną, polegającą na tym, że integracja zachodnioeuropejska będąca z założeń teoretycznych procesem międzynarodowym, w swej praktyce sprowadza się do decyzji i rozwiązań na-

rodowych. Ewidentny przykład dla tych tendencji mogą stanowić tak istotne dla przebiegu procesów integracyjnych i tak ostro się ostatnio ujawniające problemy walutowe. W procesach tych wiele wysiłku i nakładu poświęcono, aby walutom krajów Europy zachodniej zapewnić swobodną wymienialność a przez to nadać im — zgodnie z wymogami integracji — charakter pieniądza międzynarodowego. Przy narastających jednak trudnościach gospodarczych i innych, rozwiązania walutowe przybierają charakter rozwiązań państwowo-monopolistycznych, które nie liczą się z interesami, a nieraz i zaskakują innych partnerów. Czy sprzeczność ta ulegnie w dalszych etapach zatarciu — jak na to liczą inspiratorzy integracji zachodnioeuropejskiej — pokaże czas. Odnośnie do drugiego problemu, dotyczącego tendencji w układzie sił ekonomicznych na arenie międzynarodowej, to zilustrowaliśmy je w tabeli II obrazującej tempo wzrostu dochodu społecznego i produkcji przemysłowej w głównych krajach i ugrupowaniach integracyjnych porównując je również z socjalistycznymi państwami Europy wschodniej. Dochód społeczny jest bowiem syntetycznym rezultatem całej działalności gospodarczej, a równocześnie odzwierciedla także wpływ całokształtu warunków gospodarowania, a także ustrojowych. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej natomiast ukazuje szybkość strukturalnych przemian, które wynikają z postępu industrializacji, a więc najbardziej wiążą się z postępem gospodarczym. Na podstawie liczb zawartych w tabelach sformułować można pewne uogólnienia. Tak w zakresie rozwoju produktu społecznego, jak i produkcji przemysłowej w całym rozważanym okresie kraje socjalistyczne legitymowały się znacznie wyższą stopą wzrostu, niż rozwinięte państwa kapitalistyczne. Można wobec tego wysnuć podstawowy z punktu naszych rozważań wniosek, że polityka integracji Europy zachodniej, realizowana czy to w formie EWG czy *EFTA*, nie zdołała zapewnić Europie zachodniej rozwoju, który by zmienił na jej korzyść układ sił ekonomicznych w stosunku do krajów socjalistycznych.

7. ZAKOŃCZENIE

Skonfrontowanie najbardziej znamienitych cech w sytuacji gospodarczej Europy zachodniej z leninowską charakterystyką imperializmu pozwala na sformułowanie dwóch podstawowych uogólnień. Po pierwsze — choć kapitalizm przeszedł w XX w. wielką ewolucję, istota rozwoju imperialistycznego pozostała dotąd jeszcze niezmienniona. Dążność do maksymalizacji zysków i do rozszerzenia mocarstwowej pozycji w świecie są w dalszym ciągu w centrum tego rozwoju. Po drugie — sformułowane przez Lenina cechy charakterystyczne imperializmu nie tylko nie straciły swej aktualności, ale w wielu dziedzinach jeszcze ostrzej się uwypukliły. Wiele tendencji rozwojowych wypolaryzowało się, zmieniły się formy w związku z dynamicznym rozwojem sił wytwórczych ostatnich dziesiątków lat. Dokonywało to się jednak w sferze działania kapitalistycznych praw rozwoju, a więc w systemie opartym na prywatnej i coraz bardziej monopolistycznej własności środków produkcji.